

PiS jest zdeterminowany, by powołać sąd polityczny

4 sierpnia 2023

Pojawiły się nieoficjalne doniesienia, według których PiS ma już listę potencjalnych kandydatów do kontrowersyjnej komisji ds. badania wpływów Rosji w Polsce. Pojawiło się też nazwisko osoby, która miałaby stanąć na jej czele.



Sejm powołał komisję, odrzucając weto Senatu. Z obozu prezydenckiego, ustami Andrzeja Dery, płynęły wieści, że prezydent decyzję o podpisaniu bądź zawetowaniu ustawy podejmie w „mniej niż trzy tygodnie”. Duda zrobił to już po kilku dniach. W poniedziałek 29 maja przed południem oświadczył, że zdecydował się „na podpisanie ustawy”. Jednocześnie Duda poinformował, że poza podpisaniem ustawy, skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego.

Publicyści ostrzegają, że komisja może być niebezpiecznym narzędziem w rękach państwa. Warszawa będzie mogła jak nigdy wcześniej zastraszać dziennikarzy i osoby publiczne.

Większość polskich obywateli jest przeciwna powoływaniu niebezpiecznej komisji – mimo to PiS jest zdeterminowany, by ją utworzyć.

Choć odpisana w środę przez prezydenta nowelizacja ustawy stanowi, że w ciele nie będą mogli zasiadać czynni posłowie i senatorowie, to nie oznacza, że będzie ona apolityczna. Nieoficjalnie bowiem mówi się, że w komisji pojawią się pisowscy europosłowie. Wymienia się w tym kontekście Zdzisława Krasnodębskiego czy Dominika Tarczyńskiego.

Na czele komisji nieoficjalnie miałby stanąć Sławomir Cenckiewicz. Bardzo prawdopodobne, że nieoficjalne informacje

się potwierdzą, bo Cenckiewicz jest typowany na to stanowisko od dłuższego czasu i nie dementuje pojawiających się doniesień.

Autorstwo: SG

Na podstawie: RMF FM, Rp.pl, ISBnews, Polsat News

Źródło: NCzas.com